

Moja przystań – Bracia

Proszę pomóż, bo brakuje mi już sił
Jak z dramatu ten wredny dzień
Taki, w którym wyczuwam niewidzialny,
Twardy mur
Nie pokonam go sam, nie ma szans
Nie rozbiję go w pył
Bez pomocy złożę broń, jak zbieg
Zobacz sama, melancholii nastał czas
Morze trosk i na środku ja
Okruchy nadziei los wydziera spod mych stóp
Nie zostaje mi nic, muszę biec
Tylko Ty zbawisz mnie
Rozpalasz mnie
(Rozpalasz mnie)
Płomieniem w najzimniejsze dni
Rozpalasz mnie
(Rozpalasz mnie)
Radości żarem w oczach swych
- Skąd w Tobie taka moc?
To nieważne, co przyniesie jutra brzask
Jedno wiem, że w Tobie mam
Łagodną, cichą przystań by przeczekać
Każdy sztorm
Nie wiem skąd masz ten dar, skąd ten żar
Jak posiadłaś tę moc
Rozpalasz mnie
(Rozpalasz mnie)
Płomieniem w najzimniejsze dni
Rozpalasz mnie
(Rozpalasz mnie)
Radości żarem w oczach swych
Rozpalasz mnie
(Rozpalasz mnie)
Płomieniem w najzimniejszą noc
Rozpalasz mnie
(Rozpalasz mnie)

Czułym dotykiem swoich rąk,
Rozpalasz mnie
W najzimniejsze dni
Skąd w Tobie taka moc?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych